



Gliwice, 24 stycznia 2018r.

Trybunał Konstytucyjny

Al. J.CH.Szucha 12a

00-918 Warszawa

Skarżący: W M

zastępowani przez radcę prawnego Grzegorza Słodkiewicza
działającego w Gliwicach przy ul. Kościuszki 11/1

SKARGA KONSTYTUCYJNA

o stwierdzenie niezgodności z konstytucją przepisów
art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie
wywłaszczania nieruchomości zakresie w jakim wyłącza on możliwość
nabycia służebności przesyłu na zasadzie art. 305¹ kc i art. 305² § 2 kc

W imieniu skarżącego wnoszę o stwierdzenie, że przepisy art. 35 ust. 1 i 2
ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania
nieruchomości przepisów wprowadzających kodeks cywilny w zakresie w
jakim wyłącza on możliwość nabycia służebności przesyłu na zasadzie art.
305¹ kc i art. 305² § 2 kc jest niezgodny z treścią przepisów:

1. art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
2. art. 64 ust.2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
3. art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
4. art. 2 i 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

1. Dokładne określenie zaskarżonego aktu ze wskazaniem miejsca publikacji:

art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie
wywłaszczania nieruchomości
ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania
nieruchomości (tj. Dz.U. z 1974r., nr 10, poz. 64 ze zmianami).

2. Dokładne określenie przepisów Konstytucji, których naruszenie zarzuca się
w skardze konstytucyjnej:

Radca Prawny

**Grzegorz
Słodkiewicz**

ul. Kościuszki 11/1
44-100 Gliwice
32 555 0 200
słodkiewicz.pl

art. 2, 7, 21. ust. 1, 64 ust. 2 w zw. Z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

3. Wskazanie orzeczenia organu władzy publicznej:

postanowienie Sądu Rejonowego w Ł z dnia maja 2016r., wydane w sprawie o sygn.
– orzeczenie Sądu I instancji;

postanowienie Sądu Okręgowego w R z dnia października 2017r., wydane w sprawie
o sygn. – orzeczenie Sądu II instancji.

4. Data doręczenia orzeczenia Sądu II Instancji z uzasadnieniem: 14 listopada 2017r. - koperta w załączeniu. W sprawie złożono skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

5. Dokładne określenie tego w jaki sposób wydane orzeczenie prowadzi do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności.

a) Stan faktyczny.

Skarżący jest właścicielem nieruchomości dla których Sąd Rejonowy w Ł prowadzi księgi wieczyste nr składającą się z działki nr o powierzchni ha oraz nr składającą się z działki nr o powierzchni ha i na których znajdują się urządzenia przesyłowe służące do przesyłania energii elektrycznej – napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia (110 kV) wraz z jednym słupem.

Skarżący w dniu listopada 2012r. wniósł do Sądu Rejonowego w Ł o ustanowienie służebności przesyłu. Podstawą prawną jej roszczenia były przepisy art. 305¹ kc i art. 305² § 2 kc. Stanowią one, że nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu), zaś jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Sprawa zawisła pod sygn. akt:

W chwili obecnej właścicielem linii jest P

S.A. w L

Sąd I instancji uznał, że uczestnik, w okresie poprzedzającym złożenie wniosku, dysponował administracyjnym tytułem prawnym do posadowienia i korzystania z urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawcy, a tym samym nie było podstaw do ustanowienia służebności przesyłu w trybie art. 305¹ k.c. i nast. Uznał przy tym, że przedsiębiorca przesyłowy wykazał następstwo prawne po Skarbie Państwa odnośnie tytułu do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy i postanowieniem z dnia maja 2016r. i oddalili wniosek.

Skarżący nie zgadzając się z treścią rozstrzygnięcia wniósł od tego postanowienia apelację, która postanowieniem Sądu Okręgowego w R z dnia października 2017r., wydanym w sprawie o sygn. została oddalona.

Sąd Okręgowy w R w całości zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego w Ł. dzielając jego pogląd w przedmiocie posiadania przez P S.A. administracyjnoprawnego tytułu do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy odnośnie linii elektroenergetycznej na nich posadowionej

Tym samym skarżący wyczerpał przewidziany w postępowaniu sądowym tok instancji.

Załączone postanowienia są prawomocne i nie przysługuje na nie środek odwoławczy w toku instancji.

b) podstawa prawna wyroku Sądu II instancji i jej uzasadnienie.

Sąd Okręgowy w R. w treści uzasadnienia odniósł się bardziej do zarzutów apelacyjnych skarżącego, gdzie zaakceptował stanowisko zaprezentowane w treści uzasadnienia Sądu Rejonowego w Ł. w przedmiocie posiadania przez P S.A. administracyjnoprawnego tytułu do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy odnośnie linii elektroenergetycznej na nich posadowionej w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości

c) dokładne określenie przepisów Konstytucji, których naruszenie zarzuca się w skardze konstytucyjnej:

Skarżący wnosi o stwierdzenie, że przepisy art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości wykładne w sposób i w oparciu o przepisy powstałe w procesie późniejszego tworzenia prawa (normy podobne) z równoczesną zmianą ich

treści oraz możliwości stosowania w sposób szerszy niż normy którą to one zastępują oraz o zasady stosowane przy wykładni przepisów prawa cywilnego w zakresie w jakim wyłączają możliwość nabycia służebności przesyłu na zasadzie art. 305¹ kc i art. 305² § 2 kc są niezgodne z treścią przepisów:

1. art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
2. art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
3. art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
4. art. 2 i 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

e) podanie argumentów przemawiających za tym, iż zakwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje prawne stanowiły podstawę wydania orzeczeń, o których mowa w pkt 3).

W sprawie niniejszej P S.A. w ocenie Sądu Okręgowego w R skutecznie podniósł zarzut posiadania przez ww. podmiot administracyjnoprawnego tytułu do korzystania z nieruchomości skarżącego odnośnie linii elektroenergetycznej na nich posadowionej w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Przepisy prawa cywilnego normują kwestię stosunków pomiędzy podmiotami: osobami fizycznymi i prawnymi (np. spółkami). Cechami wyróżniającymi stosunki cywilnoprawne jest przede wszystkim zasada równości stron i dyspozytywności, z której wyprowadza się zasadę swobody umów. Szczególną ochroną prawa cywilnego cieszy się prawo własności oraz dobra osobiste (wizerunek, dobre imię etc.). Znakomita większość prawa rzeczowego, zobowiązań i prawa spadkowego (działy prawa cywilnego) opiera się na stosunkach majątkowych. Tymczasem prawo administracyjne służy określaniu relacji pomiędzy organami państwa a obywatelami. Stosunek administracyjno-prawny polega na tym, iż organ państwa może narzucić jednostce swoją wolę, określając zakres jej praw i obowiązków (stosunek nadrzędności). Stosunki te stanowią *meritum* prawa administracyjnego.

Istotną rolę prawa administracyjnego odgrywa zakres kompetencji (zadań i właściwości) danych organów państwa. W prawie administracyjnym nie obowiązuje bowiem zasada, iż to, co nie jest zabronione jest dozwolone. Wręcz przeciwnie, zasadą prawa administracyjnego jest działanie ściśle na podstawach i w granicach prawa (zasada legalizmu). Z konstytucyjnej zasady działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa i z zasady ogólnej, ustanowionej w art. 6 kpa, wynika bowiem, że nie można domniemywać stosowania władczej i jednostronnej formy działania, jaką jest decyzja administracyjna tylko z okoliczności sprawy lub dyspozycji

innych przepisów regulujących podobną instytucję prawa. Podstawę do jej wydania oraz stosowania trzeba wyprowadzić z powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego (patrz: B. Adamiak, J. Borkowski. Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz. Warszawa 2004, s. 455).

Wobec tego, że ogólne postępowanie administracyjne jest procesem stosowania prawa, zaś rzeczą organu administracji publicznej w tym postępowaniu było ustalić jaką normę prawną obowiązuje, jakie jest jej rozumienie, a następnie normę tę zastosować. Oczywiście chodzi o normę powszechnie obowiązującą w dacie orzekania. Oznacza to, że właściwy organ obowiązany był stosować normę prawną obowiązującą w chwili podejmowania rozstrzygnięcia i tym samym dokonując jej wykładni zasadne jest dokonywanie jej z uwzględnieniem zasad powyższych. Bez znaczenia jest w procesie późniejszego tworzenia prawa ustanawianie norm podobnych z równoczesną zmianą ich treści oraz możliwości stosowania w sposób szerszy niż normy którą to one zastępują. Przyjęcie poglądu odmiennego oznacza, że stosując prawo dopuszczalne byłoby objęcie adresata decyzji ograniczeniami nie wynikającymi z normy w oparciu o którą nałożono na niego obowiązek, tj. objęcie wykładnią w oparciu o przepisy nie obowiązujące w dacie wydania dotyczącej jego nieruchomości decyzji i przyznawanie normie pierwotnej uprawnień, których ustawodawca przy jej stanowieniu nie przewidywał.

Przepis art. 7 Konstytucji RP ogranicza działanie organów do działania tylko "na podstawie i w granicach prawa", co w tym przypadku winno wyłączać możliwość oceny prawnej normy prawa administracyjnego i jej interpretacji poprzez dyspozycję i treść normy prawa, która w dacie jej stosowania nie istniała. Prawa bowiem obowiązanego z treści decyzji winna opisywać norma i stan prawny z daty jej wydania. Tym samym przyjmując stosowanie normy prawa, w niniejszej sprawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, brak podstaw do dokonywania ich wykładni w oparciu o zasady stosowane przy wykładni przepisów prawa cywilnego. Organ stosujący prawo w pierwszej kolejności musi zidentyfikować swoje kompetencje określone ustawą, a ta nie stanowiła o uprawnieniach jakie wywodzi w bieżącej linii orzeczniczej Sąd Najwyższy, tj. o ustanowienie „służebności publicznej” o treści i uprawnieniu jak ten opisany w treści art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Wskazać bowiem należy, że organ wydający pierwotną decyzję, wydając akt stosowania prawa winien przestrzegać treść przepisów prawnych, stanowiących podstawę jego działania oraz podstawę treści decyzji. Stosowanie prawa administracyjnego jest zatem równocześnie przestrzeganiem prawa w sensie wypełniania wymogów tej strony normy kompetencyjnej. Tym samym nie właściwym i jest przyjmowanie, że treści wówczas wydanej decyzji można przypisywać skutki jakie nie wynikały z przepisów z dnia jej wydania. Wskazuje również na opisane na wstępie rozróżnienie

w stosowaniu normy prawa administracyjnego i prawa cywilnego. W pierwszym wypadku, jeżeli przepis prawa materialnego nakładał na obywatela konkretne zobowiązanie do znoszenia ustalonych w decyzji administracyjnej ograniczeń to w sytuacji, gdy norma prawa nie ustanawiała dalszych konsekwencji lub ograniczeń, jak też uprawnień podmiotu z treści tej decyzji wywodzącego swe uprawnienia, brak podstaw by w oderwaniu od treści normy prawnej w drodze interpretacji i porównania później wprowadzonych przepisów prawa wywodzić, że wola ustawodawcy była tożsama instytucji i tożsame uprawnienia.

Wykładnia ww. przepisów dokonana przez Sądy obu instancji pozostaje w oderwaniu od obowiązowania w dacie uchwalenia i stosowania ustawy art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości systemu prawnego oraz realiów politycznych i gospodarczych wówczas obowiązujących.

Więcej z przywołanej powyżej zasady praworządności (legalizmu) wywodzi się obowiązek stosowania przepisów obowiązujących w dniu wydania decyzji do stanu faktycznego obowiązującego w dniu wydania decyzji. Realizacja konstytucyjnej zasady praworządności to po ustaleniu mocy obowiązującej przepisu prawa, podjęcie czynności ustalenia w sprawie stanu faktycznego i porównanie ze stanem faktycznym zapisanym w obowiązującym przepisie prawa. Zgodnie z konstytucyjną zasadą praworządności właściwym jest ustalenie stanu faktycznego i prawnego, który istnieje w dniu wydania decyzji, gdzie w dniu wydania decyzji administracyjnej będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, żaden z przepisów i norm do których odwołuje się w swej wykładni prawa i wskazaniu możliwości stosowania norm Sąd Najwyższy w uchwale z 8 kwietnia 2014r. w sprawie o sygn. III CZP 87/13 nie obowiązywały, jak też obywatel znoszący władcze działanie Państwa nie mógł przypuszczać, że będą obowiązywać. Z obowiązującej konstytucyjnej zasady praworządności wynika bowiem, że w postępowaniu administracyjnym organy administracji publicznej obowiązane są stosować przepisy obowiązujące w dniu wydania decyzji do stanu faktycznego obowiązującego w dniu wydania decyzji. Dopuszczalne są odstępstwa od tej reguły ale wyłącznie w sytuacji, gdy zostaną wprowadzone przepisami przejściowymi (patrz: wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 16 maja 2007 r., I OSK 1080/06).

Tym samym nie wiadomo na jakiej zasadzie Sąd Najwyższy, a za nim sądy powszechne orzekające w niniejszej sprawie dokonując wykładni art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości ustala możliwość działania odwrotnego, a to stosowania decyzji wydanej w oparciu o normy ww. ustawy z wykorzystaniem norm ustawy o gospodarce nieruchomościami w sytuacji, gdy nie zostały wydane przepisy przejściowe, które stanowiłyby o dopuszczalności takiego ich stosowania.

Sąd Okręgowy w R. utrzymał orzeczenie Sądu Rejonowego w Ł. powołując się na dominującą w orzecznictwie wykładnię wskazanych powyżej przepisów uznając, że uczestnik pomimo że nie nabył prawa służebności przesyłu odnośnie urządzeń posadowionych na nieruchomości skarżącego to może z niej korzystać w sposób odpowiadający treści tego prawa. Tytułem tym ma być tytuł administracyjnoprawny, gdzie treści opisanego w nim prawa zarówno Sąd, jak też sam uczestnik nawet nie próbowali określić w toku postępowania. Dopuszczalność przyjęcia argumentacji Sądu budzi zasadnicze wątpliwości natury prawnej.

Stan faktyczny niniejszej sprawy jest podobny jak w innych sprawach tego rodzaju występujących w praktyce orzecniczej sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Istotne jest to, że w zasadniczej większości spraw tego rodzaju Sądy odwołują się do szeroko pojętego orzecznictwa unikając rozważań argumentów natury faktycznej, jak i prawnej i odnoszenia ich do danego stanu faktycznego i treści przepisów w oparciu o które orzekają. Podkreślić należy, że w zakresie dopuszczalności istnienia służebności gruntowej w opisanych stanach faktycznych kształtowanie się orzecznictwa Sądu Najwyższego rozpoczęła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014r. o sygn. akt III CZP 87/13, w której stwierdzono, że *wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12.3.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.*

Zastanović się by należało, czy w kontekście powyżej zaprezentowanych wywodów zasadnym jest przyjmowanie tożsamości regulacji ww. ustawy oraz kolejnych, tj. art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości i art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Pomimo bowiem faktu, że przedmiotem regulacji ww. przepisów jest tożsamy przedmiot, to każda z nich w inny sposób regulowała zarówno treść prawa i tym samym treść decyzji administracyjnej, jak też skutki związane z jej wydaniem. O ile bowiem nie budzi wątpliwości, że ta ostatnia stanowi o prawie podlegającym ujawnieniu w księdze wieczystej (tzw. służebności publicznej), o tyle nie wiadomo na jakiej zasadzie skutek ten ustalany może być do wcześniejszych regulacji, skoro ustawodawca takiej możliwości nie przewidywał.

Więcej odnosząc się do treści służebności przesyłu opisanej w art. 305¹ kc oraz treści art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jak też wydanych w oparciu o ich dyspozycje odpowiednio orzeczeń sądowych oraz decyzji administracyjnych opisujących prawa i obowiązki odpowiedni „uprawnionego” i „obowiązane” odwołać się należy do decyzji

administracyjnej w oparciu o którą wydano rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie i rozważenie, czy rzeczywiście możemy mówić o tożsamości co do prawa instytucji je poprzedzających.

Podkreślenia wymaga zaś, że wykładnia prawa nie powinna mieć charakteru prawotwórczego tj. nie powinna pod pozorem interpretacji tworzyć nowych norm, stąd powinna się ona mieścić w ramach dopuszczalnego znaczenia językowego (patrz: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. P 11/98 i powołane tamże orzecznictwo). Skarżący kwestionuje zatem wykreowane dla stanów prawnych opartych na art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości wykreowania pojęcie tzw. „służebności publicznej” dla norm które do tego rodzaju uregulowań nie aspirowały zarówno w swej literalnej treści, jak też w systemie stosowania prawa.

Zwrócić wreszcie należy uwagę na kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego wpisujące się w wykładnię ww. przepisów zaproponowaną we wskazanej powyżej uchwale. W postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016r., sygn. IV CSK 339/15 teza orzeczenia brzmi: Decyzja ostateczna, przewidująca ograniczenie wykonywania prawa własności nieruchomości w sposób określony w art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.), wydana na podstawie wcześniej obowiązujących ustaw, tj. na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) i art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r., może stanowić także de lege lata podstawę wpisu do księgi wieczystej (art. 124 ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.). W treści uzasadnienia Sąd Najwyższy odwołuje się do dokumentów innych niż sama treść decyzji, a które mogą być postawa wpisu tzw. „służebności publicznej”. Powyższe w kontekście skutku prawnego wpisu do księgi wieczystej może budzić uzasadnione wątpliwości, gdzie idąc tym tokiem rozumowania w sytuacji, gdy w treści prawomocnego orzeczenia sądu kreującej służebność lub treści ugody ją opisującej zajdą merytoryczne błędy nie dające się uznać w drodze sprostowania dopuszczalnym byłoby jej wpisanie do księgi wieczystej w oparciu o inne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy. Powyższe stanowisko potwierdzono w kolejnych judykatach, gdzie przykładowo wskazać można również postanowienie z dnia 20 stycznia 2017r. w sprawie o sygn. I CSK 179/16 z tezą: Decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, z uwagi na tożsamość skutków prawnych ze skutkami wywieranymi przez art. 70 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami podlega wykonaniu na podstawie art. 124 § 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami i stanowi podstawę do wpisu do księgi wieczystej zgodnie z art. 124 ust. 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Więcej stanowisko to kreuje wniosek, że nie zawsze decyzja wydana w trybie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości będzie podstawą wpisu do księgi wieczystej, a to sytuacji gdy w treści decyzji nie będzie opisana dana nieruchomość brak będzie dokumentów postępowania administracyjnego pozwalających zindywidualizować nieruchomości będące przedmiotem postępowania związane z jej wydaniem. Więcej w treści uzasadnienia pierwszego z ww. postanowień Sąd Najwyższy odwołuje się do „(...) tzw. załączników do decyzji (wykazu właścicieli, dokumentacji przebiegu urządzeń na nieruchomości)”. Co zaś w sytuacji, gdy decyzja załączników takich nie opisuje lub też nie stanowią one integralnej części decyzji. Powyższe pozwala na sformułowanie wniosku, że mamy do czynienia z dwiema kategoriami decyzji wydanymi w trybie ww. przypisów, tj. pozwalającymi na ich ujawnienie w księdze wieczystej nieruchomości i nie rodzących tego rodzaju skutku. Dalej, czy w tej sytuacji decyzja, której nie można ujawnić w treści księgi wieczystej stanowi tytuł do korzystania z nieruchomości, opisany przez Sad Okręgowy w R administracyjnoprawny tytuł do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie przebiegu linii elektroenergetycznej czy też nie.

Podkreślenia wymaga, że wykładnia prawa nie powinna mieć charakteru prawotwórczego tj. nie powinna pod pozorem interpretacji tworzyć nowych norm, stąd powinna się ona mieścić w ramach dopuszczalnego znaczenia językowego (patrz: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. P 11/98 i powołane tamże orzecznictwo). Pod rozważę Trybunału poddaję zatem dopuszczalność odnoszenia przez Sąd Najwyższy do wykładni przepisów z roku 1958, a obowiązujących w dacie wydania decyzji dotyczącej nieruchomości skarżącego przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami obowiązujących dopiero od 29 września 1997r. (art. 124 ust. 7 ustawy).

Reasumując "stosując i interpretując dynamicznie prawo" judykatura za orzecznictwem Sądu Najwyższego uznała, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesytu. Wyjaśniając szerzej pojęcie "dynamicznej interpretacji przepisów prawa" to stwierdzić należy, że w sądowym stosowaniu prawa utożsamia się ją z rodzajem wykładni funkcjonalnej. Polega ona dostosowaniu znaczenia pojęć użytych w treści przepisu prawa do zmian sytuacji społecznych, politycznych i ekonomicznych. W przypadku wykładni przepisu prawa którego sens językowy nie jest jednoznaczny z tego względu, że tekst prawny ma kilka możliwych znaczeń językowych, to wykładnia funkcjonalna pełni rolę dyrektywy wyboru jednego

z możliwych znaczeń językowych. W pewnych zaś szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Przyjęcie takiego swoistego znaczenia tekstu prawnego, ustalonego na podstawie wykładni funkcjonalnej będzie, prowadziło zawsze do wykładni rozszerzającej lub zwężającej (patrz: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2000 - K 25/99 i powołane tamże poglądy doktryny).

Skarżący wskazuje, że brak podstaw prawnych do przyjmowania, że regulacja art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w swej treści wywoływała tożsame skutki co opisane w art 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W decyzji wydanej na podstawie art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami konieczne jest określenie sposobu dokonania ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości. Poza tym uzasadniony interes właściciela nieruchomości wymaga, aby przebieg planowanej inwestycji był dla jego nieruchomości jak najmniej uciążliwy, a zakres ingerencji inwestora w prawa właściciela nieruchomości sprowadzony do niezbędnego minimum. Z tego względu decyzja musi wskazywać jednoznacznie zarówno przebieg inwestycji przez nieruchomość, jak i zakres uszczuplenia władztwa właściciela (użytkownika wieczystego), i to tylko w zakresie niezbędnym do wykonania danej inwestycji oraz zgodnie z warunkami wynikającymi z planu zagospodarowania przestrzennego. Samo zaś odwołanie się w decyzji do „(...) planów inwestycyjnych na odcinku elektryfikacji” jest niewystarczające (patrz: wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 31 grudnia 2007 r., II SA/Go 579/07, LEX nr 357505).

Zezwolenie na wybudowanie urządzeń i przewodów może zostać wydane, jeśli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie wyraża zgody na prowadzenie ww. prac w obrębie nieruchomości. Użyte w art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami określenie „zgoda” właściciela nie jest ścisłe, gdyż w istocie mamy do czynienia z dwiema stronami: jedną jest właściciel danej nieruchomości, a drugą inwestor ubiegający się o dostęp do przedmiotowej nieruchomości w konkretnie określonym celu. Z powyższego wynika, iż w rzeczywistości „zgoda” przybiera postać umowy. Skoro „zgoda” właściciela nieruchomości ma obejmować – pod względem treści – wszystkie warunki związane z udostępnieniem nieruchomości, to ograniczająca na rzecz inwestora sposób korzystania z nieruchomości decyzja, która ma zastąpić zgodę (w przypadku jej braku), powinna zawierać takie same elementy (patrz: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 31 marca 2009 r., II SA/Lu 2/09, LEX nr 528359).

Odnosząc powyższe do regulacji do której odwołał się Sąd Okręgowy w R nie spełniają one żadnych przesłanek do uznania, że w sposób jasny i przejrzysty opisywała ona

uprawnienie uprawnionego do korzystania z nieruchomości na której znajdowały się urządzenia przesyłowe i odwrotnie, że można z nich wyczytać zobowiązanie do ustalenia zakresu ograniczenia w dysponowaniu nieruchomością przez obowiązanego.

Nie do zaakceptowania jest również prezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko w orzeczeniach, że nabycie w drodze administracyjnego tytułu prawnego możliwości korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe jest usprawiedliwione ochroną porządku prawnego, co pozwala uznać, że choć następuje bez rekompensaty dla właściciela, ograniczenie to jest zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Takie stanowisko budzi wątpliwości, zwłaszcza, że opiera się na orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w związku z zasiedzeniem nieruchomości, a nie służebności (patrz: postanowieniu z 15 kwietnia 2011 r., III CZP 71/11, OSP 2012, nr 10, poz. 93, wyroku z 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, LEX nr 1125088, uchwały z 24 lipca 2013 r. w sprawie III CZP 36/13).

Nie można wreszcie pominąć, że wyżej prezentowana w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego interpretacja jest jednostronna, tzn. preferuje stanowisko przedsiębiorstw przesyłowych.

6. dokładne określenie tego w jaki sposób orzeczenia o których mowa w pkt 3) i przepisy w oparciu o które wydane były rozstrzygnięcia prowadza do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczpospolita Polska chroni własność (...). Formuła ta wyraża jedną z zasad ustroju państwa. Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie poświęconym interpretacji art. 21 ust. 1 Konstytucji, stwierdzał że zagwarantowanie ochrony własności jest powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest m.in. przez działania o charakterze prawodawczym, kształtujące podstawowe instytucje prawne konkretyzujące treść prawa własności i określające granice tego prawa. Prawo własności można ograniczyć tylko ze względu na ważną wartość mocniej chronioną (zasada hierarchiczności wartości chronionych przez prawo), gdzie nabycie w drodze administracyjnego tytułu prawnego winno wynikać co do treści nabytego prawa z dyspozycji przepisu który to zobowiązanie statuował.

W myśl art. 64 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych (...). Przepis ten statuuje prawo podmiotowe jednostki, nie stanowi więc tylko powtórzenia zasady

ujętej w art. 21 ust. 1 Konstytucji, który proklamuje ochronę własności jako instytucji ustrojowej, a zatem nieokreślonej podmiotowo. Przepis ten stwarza podstawę dla danego podmiotu do sięgnięcia po konkretne środki ochrony prawnej (patrz: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2012 r. P 15/12).

W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść prawa własności, określenie granic prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby" (wyr. z 12.1.1999 r., P2/98, OTK 1999, Nr 1, poz. 2). Użycie zwrotu o "działaniach o charakterze prawodawczym" nie może oznaczać dopuszczenia przez Trybunał Konstytucyjny regulacji poszczególnych elementów prawa własności w jakichkolwiek normach prawnych, ale w świetle konstytucyjnych zasad dotyczących normowania praw i wolności jednostki powinno być rozumiane jako działalność ustawodawcy.

Zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Niewątpliwie ustawodawca poprzez ustanowienie art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami wprowadził do systemu prawnego regulację co do której zasadnym jest użycie sformułowania „służebności publicznej”. Brak jednak podstaw do wywodzenia, zważywszy na konstrukcję wspomnianego przepisu i normatywne skutki wydanej w oparciu o jego dyspozycje decyzji, by odnosić go poprzez szeroko stosowaną przez Sąd Najwyższy analogię do przepisów obowiązujących przed datą jego wprowadzenia.

Interpretacja taka w ocenie skarżącego narusza wynikającą z treści przepisów ww. Konstytucji zasadę ochrony prawa własności. Treść przepisu art. 64 ust 3 Konstytucji nie wyczerpuje wszystkich konstytucyjnych przesłanek, które należy uwzględnić przy stosowaniu prawa w wypadku ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Przepis ten ogranicza się wyłącznie do wskazania przesłanki formalnej oraz zakreślenia maksymalnej granicy ingerencji (zakaz naruszania istoty prawa własności). Dalszym przepisem który należy uwzględnić przy ocenie ww. przepisów prawa pod kątem ewentualnego naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony własności jest art. 31 ust. 3 Konstytucji (patrz: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 maja 1999 r., sygn. SK 9/98). Przepis ten wskazuje, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Z przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji wynikają trzy kryteria

oceny ograniczeń praw i wolności: po pierwsze, ograniczenie musi być wprowadzone ustawą, po drugie, nie może prowadzić do naruszenia istoty prawa i po trzecie - ograniczenie musi być "konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób".

Trzecie kryterium, to wymaganie zachowania zasady proporcjonalności *sensu stricto*, rozumianej jako suma trzech zasad składowych: zasady przydatności, zasady konieczności oraz zakazu nadmiernej ingerencji (patrz: uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 kwietnia 2000 r., sygn. K 15/98 i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2009 r., sygn. P 61/08).

Wskazana wyżej zasada proporcjonalności jest podstawą określenia granicy wyznaczającej ramy swobody regulacyjnej ustawodawcy. W świetle Konstytucji, wszelkie prawa majątkowe podlegają ochronie konstytucyjnej. W razie konfliktu dwóch praw chronionych konstytucyjnie konieczne jest wyważenie chronionych interesów zgodnie z zasadą proporcjonalności. Proporcjonalność, zakładająca wyważenie interesów właścicieli i przedsiębiorców przesyłowych jest koniecznością konstytucyjną i ma aksjologiczne uzasadnienie. Kwestia poziomu, na jakim następuje osiągnięcie równowagi jest kwestią ocen właścicieli i przedsiębiorców przesyłowych. Podkreślić należy, że właściciel nieruchomości dowiadyuje się, że odnośnie obciążenia jego nieruchomości do przepisów będących podstawą do wybudowania na jego nieruchomości urządzeń przesyłowych stosuje się wprost instytucję powstałą po prawie 12 latach od dnia wydania decyzji, a których wprowadzenia w przyszłości nie mógł antycypować. Więcej ustalenie uprawnień storn na jego nieruchomości następuje w oparciu o skomplikowane i nieprzejrzyste zabiegi interpretacyjne. Przesłanki ingerencji w prawo własności uzasadnione bezpieczeństwem porządkiem publicznym lub wolnością i prawami innych osób muszą być realizowane w ramach demokratycznego państwa prawnego.

Zdaniem skarżącego analizowana interpretacja przepisów godzi także w zasadę równości. Stosownie do przepisu art. 32 ust. 1 Konstytucji, istnieje nakaz równego traktowania obywatela przez władzę publiczną. Przepis ten nie statuuje samodzielnie żadnych praw podmiotowych. Może zatem określać sytuację prawną jednostki jedynie wspólnie z inną normą konstytucyjną, która wypełnia konkretną treścią ogólną zasadę równości. Normą taką jest art. 64 ust. 2 Konstytucji (patrz: wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 9 stycznia 2007 r. sygn. P 5/05, oraz z 16 czerwca 2009 r. sygn. SK 5/09). Ustawodawca w art. 64 ust. 2 Konstytucji głosi zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Z regulacji tej wynika zakaz różnicowania ochrony własności i innych praw majątkowych z uwagi na charakter podmiotu prawa: po pierwsze, ochroną objęty jest każdy, komu przysługuje prawo majątkowe, bez względu na

posiadane cechy osobowe i przymioty, po drugie, ochrona praw majątkowych musi być równa dla wszystkich tych podmiotów. W ocenie skarżącego ochrona właściciela poprzez wspomnianą „dynamiczną wykładnię” przepisów prawa oraz odnoszenie do norm prawa administracyjnego zasad i sposobu wykładni właściwego dla wykładni prawa cywilnego sprawa jest iluzoryczna. Skarżący po wielu latach dowiadyuje się, że jego starania o uregulowanie kwestii korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości jest niewłaściwe, gdyż „zawsze” posiadało ono taki tytuł (tzw. służebność publiczna), zaś wprowadzony w roku 1997 w przepis art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami winien być odnoszony do decyzji wydanej przed tą datą.

Tym samym przedmiotem oceny nie jest faktycznie przepis i instytucja prawna opisana w treści wskazanej przez przedsiębiorstwo przesyłowe decyzji, ale przepis i instytucja prawna wprowadzona 12 lat później.

Dalsze istotne wątpliwości prawne poprawności konstytucyjnej omawianej wykładni przepisów w ocenie skarżącego wiążą się z treścią przepisu art. 2 Konstytucji. Stanowi on, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika nakaz dla całego aparatu państwowego, by jego działalność służyła jej realizacji. Wynika z niej także zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, w kontekście ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). Obywatel w zakresie przysługującego mu własności może być ograniczany normami prawnymi jasno sprecyzowanymi. Formułowanie obciążeń prawa własności w drodze skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych których skutek znacząco odbiega od instytucji uregulowanej w przepisie prawa będącego podstawą ustalenia prawa przedsiębiorstwa przesyłowego oraz uregulowanej w jego dyspozycji instytucji prawnej w ocenie skarżącego uniemożliwia właścicielowi na skorzystanie we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej. Skoro w dacie wydania decyzji skarżący nie musiał się liczyć ze skutkiem opisanym w obecnie obowiązujących przepisach to trudno czynić mu zarzut, że nie skorzystał z drogi odwoławczej lub nie podjął innych środków prawnych które skuteczniej chroniłyby jego interes.

Tak stosowane prawo zdaniem skarżącego narusza treść przepisu art. 2 Konstytucji. Problematyka dokonywania właściwej wykładni obowiązującego prawa dotyczy nie tylko przestrzegania w ramach tego procesu określonych zasad konstytucyjnych. Wszystkie organy, jakie stosują prawo w tym Sądy dokonując wykładni prawa krajowego są zobowiązane uwzględniać obowiązujące Rzeczpospolitą przepisy prawa międzynarodowego, będące źródłem prawa. (art. 91 ust. 1-3 Konstytucji).

Przedmiotem wątpliwości konstytucyjnych nie jest zatem treść przepisów, a ich określona wykładnia przyjęta w orzecznictwie. Sprzeczny z Konstytucją może być sam przepis, jak i jego wykładnia (patrz: Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 24 maja 1994r., sygn. K 1/94). Obywatele postawieni zostali w stan pułapki prawnej, bo nie mogli przewidzieć konieczności podejmowania czynności przed sądem zmierzających do przerwania biegu zasiedzenia (patrz: ww. orzeczenie w sprawie K 1/94). Obowiązująca od 1997r. konstrukcja tzw. służebności publicznej na potrzeby urzędów przesyłowych została zastosowana do stanów z przeszłości – stwierdzano jej obowiązywanie w latach 80 i 90 XX w. Przepisów nowych i wykładni z nimi związanej nie wolno rozciągać na stany z przeszłości, gdzie obywatele działali w zaufaniu do obowiązującego prawa.

Uzupełniając powyższą argumentację, wskazać należy, że wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada państwa prawnego *wymaga funkcjonowania systemu prawa, kompatybilnego do tej idei, tj. nadającego się do stosowania w jego ramach z uwagi na swe pewne właściwości formalne. Po pierwsze musi istnieć jasność, co jest prawem i gdzie to prawo można „odnaleźć”. Musi być po wtóre jasność, które organy prawa tworzą prawo i kiedy (w jakim trybie postępowania) dochodzi do powstania prawa. Prawo, kierujące postępowaniem ludzi winno być dla nich jawne i dostępne (...). Obywatelom powinien przysługiwać rozsądny termin na zapoznanie się z nowymi przepisami prawa. Tym bardziej można od nich wymagać tylko stosowania się do przepisów, które aktualnie obowiązują, nie można natomiast na nowo kwalifikować ich postępowania z przeszłości.* (Paweł Sarnecki [w:] Prawo konstytucyjne RP pod red. Pawła Sarneckiego, C.H.Beck, Warszawa 1999, s.32). Dokonanie w świetle powyższych zasad oceny skutków przyjęcia, że możliwe jest odnoszenie aktualnych instytucji prawa administracyjnego do konstrukcji prawnych istniejących przed tą datą.

Wreszcie istotna jest jasność tego, kto (jaki organ) może wprowadzać normy prawne. Granica między wykładnią prawa, polegającą na stosowaniu analogii, a działalnością już prawotwórczą jest bardzo płynna. Wszelkie wątpliwości odnośnie granic dopuszczalnej wykładni winny zaś być rozstrzygane z poszanowaniem wartości konstytucyjnych – w tym wypadku ochrony własności, jak również zasady podziału władz. Utrzymywanie, że dokonana wykładnia mieści się w zakresie kompetencji organów stosujących prawo (sądów), w sytuacji, w której organ powołany do tworzenia prawa, wchodzący w skład władzy ustawodawczej, dostrzegł wątpliwości związane z istniejącym stanem i konieczność wprowadzenia jasnych norm regulujących istotne zagadnienia, budzi duże wątpliwości. Zarówno zatem z tego względu, jak i ze względu na okoliczności wskazane powyżej stwierdzić należy, że przyjęta wykładnia art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12 marca 1958r.

o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości jest niezgodna z zasadami wypływającymi zarówno z art. 2 i art. 10 Konstytucji.

Przełamanie zakazu *lex retro non agit* (w polskim systemie prawnym wynikającym z art. 2 Konstytucji) musi być jasno wypowiedziane w samej ustawie. Nie może być to rezultat wnioskania czy domniemania istnienia takiej zasady. Przełamanie zakazu retroaktywności musi wynikać w sposób nie nasuwający wątpliwości z ustawy.

Przy sporządzaniu tej części skargi konstytucyjnej korzystano z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 2013r. w przedmiocie pytania prawnego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zawisłej pod sygn. P 28/13.

7. Dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny. Stałość linii orzeczniczej.

Ocena konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisom prawa w drodze wykładni sadowej jest dopuszczalna wówczas, gdy określony sposób przepisów utrwalił się w orzecznictwie w sposób oczywisty i gdy znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sadu Najwyższego (patrz: orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 27 października 2010r., sygn., K 10/08). W niniejszej sprawie mamy do czynienia z określonym sposobem wykładni przez sądy powszechne jako skutku orzecznictwa Sądu Najwyższego. To ostatnie zaś poza przypadkami wydania decyzji wywłaszczeniowych – w sposób bezsporny preferuje pogląd o administracyjnym tytule do korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe odnośnie urzędzeń przesyłowych w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Począwszy od wydanej w dniu 8 kwietnia 2014r. uchwały 7 sędziów Sadu Najwyższego w sprawie o sygn. III CZP 87/13 nie doszło do przełamania jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, czy też zmiany ugruntowanej wykładni przepisów opisanych w treści skargi.

Sąd Najwyższy podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości stanowi dla przedsiębiorstwa przesyłu tytuł do korzystania z nieruchomości na której przebiegają urządzenia przesyłowe a właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2017r., sygn. I CSK 499/16, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017r., sygn. V CSK 296/16).

Tym samym dotychczasowa linia orzecznicza w zakresie zaprezentowanym w orzeczeniach

Sądu obu instancji w niniejszej sprawie nie uległa zmianie i w dalszym ciągu jest przyjmowana i stosowana przez Sąd Najwyższy, a za nim przez sądy powszechne.

8. wpływ orzeczenia na sprawę skarżącego:

Jeżeli Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niezgodność wskazanych przepisów z Konstytucją skarżący będzie mógł wnieść o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu I i II instancji, a po ich uchyleniu wnieść o ustanowienie służebności przesyłu zgodnie z treścią pierwotnie złożonego do Sądu Rejonowego w Ł. wniosku.

Wobec powyższego skarga niniejsza jest konieczna i uzasadniona.

RADCA PRAWNY
Grzegorz Sk...
Kt2489

Załączniki:

- pełnomocnictwo do sporządzenia skargi konstytucyjnej;
- odpis wyroku Sądu I instancji;
- odpis wyroku Sądu II instancji;
- koperta;
- odpisów skargi konstytucyjnej z uzasadnieniem oraz kopiami orzeczeń.